

Protokół nr XXIX/17
z sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego
w dniu 31 maja 2017 r.

Ad. 1 Otwarcie obrad i stwierdzenie wymaganego kworum.

Obrady XXIX sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego V kadencji otworzyła o godz. 13⁰⁰ Przewodnicząca Rady Powiatu Pszczyńskiego Barbara Bandoła, po czym stwierdziła, że na sali obrad obecnych jest 23 radnych. Przekazała, że liczba ta stanowi kworum, co umożliwi podejmowanie prawomocnych uchwał (**zał. nr 1 do prot. – lista obecności radnych**). Kolejno przywitała wszystkich przybyłych gości (**zał. nr 2 do prot. – lista obecności gości**). Poinformowała, że kilka dni temu obchodzony był Dzień Samorządowca, dlatego wszystkim radnym, którym sprawy samorządności są bliskie sercu złożyła najlepsze życzenia. Następnie poinformowała, że wszyscy radni otrzymali porządek obrad (**zał. nr 3 do prot**), który na wniosek Zarządu Powiatu w terminie 7 - dniowym został uzupełniony o projekt uchwały w sprawie:

4.3) przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych (Druk Nr 3).

W następnej kolejności przekazała, że przygotowując dzisiejszą sesję uzyskała informację, że dwie Komisje Rady wystosowały wniosek, dlatego poprosiła o ich przedstawienie przez Przewodniczących Komisji.

Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał wniosek Komisji złożony na posiedzeniu w dniu 29 maja 2017 r. dot. wycofania projektu uchwały w sprawie przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych (**załącznik nr 4 do protokołu**).

Przewodnicząca Komisji Samorządności, Promocji i Rozwoju Powiatu Marcela Kanafek – Lewandowska odczytała wniosek Komisji złożony na posiedzeniu w dniu 29 maja 2017 r. dot. wycofania projektu uchwały w sprawie przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych (**załącznik nr 5 do protokołu**).

Przewodnicząca Rady zwracając się do Zarządu Powiatu zapytała, czy decyduje się wycofać projekt uchwały, czy go pozostawić w porządku obrad?

Starosta przekazał, że Zarząd Powiatu zapoznawszy się z wnioskami, a także w odniesieniu do ubiegłotygodniowego wniosku podtrzymuje wolę przedstawienia Radzie Powiatu tego projektu uchwały.

W następnej kolejności Przewodnicząca Rady poddała go pod głosowanie wniosek o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie **przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych (podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych)**.

Głosowanie:

za	- 9 głosy
przeciw	- 14 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek nie został przyjęty większością głosów przez Wysoką Radę.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości w Powiecie Pszczyńskim jest przeciwko robieniu jakiegokolwiek chuligaństwa i hucpy, do czego prowadzi ta uchwała. Dodał, że Klub jest jej przeciwny.

Radna Bogumiła Maria Boba poprosiła, aby przegłosować jej wniosek złożony przez dwoma miesiącami, o przywrócenie Szpitala w Pszczyńcu do Powiatu w głosowaniu imiennym. Przekazała, że sytuacja Szpitala jest coraz gorsza, poprosiła o jego uratowanie.

Przewodnicząca Rady poprosiła, aby radna Bogumiła Maria Boba złożyła wniosek w punkcie temu poświęconym i będzie przeprowadzone nad wnioskiem, w odpowiednim punkcie sesji głosowanie.

Ad. 2 Przyjęcie protokołu z sesji z dnia 26 kwietnia 2017 r.

Prowadząca obrady przystąpiła do realizacji punktu 2 porządku obrad tj. przyjęcia protokołu z XXVIII sesji Rady z dnia 26 kwietnia 2017 r. Poinformowała, że do dnia dzisiejszej sesji, nikt z radnych nie złożył wniosku o dokonanie zmian w zapisie protokołu wyłożonym do wglądu. W związku z powyższym zapytała radnych, czy ktoś chciałby, to uczynić w dniu dzisiejszym, wobec braku chętnych do zabrania głosu poddała pod głosowanie protokół z XXVIII sesji Rady Powiatu (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 22 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 1 głos

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że powyższy protokół został przyjęty przez Wysoką Radę pozytywnie większością głosów.

Ad. 3 Sprawozdanie Starosty z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że punkt 3 porządku obrad dotyczy sprawozdania Starosty z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym, po czym poprosiła Starostę o jego przedstawienie.

Starosta Pszczyński przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu Powiatu Pszczyńskiego w okresie *od dnia 26 kwietnia 2017 r. do dnia 30 maja 2017 r. (zał. nr 6 do prot.)*.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy są pytania do przedstawionego przez Starostę sprawozdania, wobec ich braku przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.4 Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał.

Przewodnicząca Rady przekazała, że punkt czwarty porządku obrad dotyczy rozpatrzenia projektów uchwał Rady Powiatu oraz ich podjęcia.

Ad. 4.1)

Prowadząca obrady przekazała, iż pierwszy projekt uchwały dotyczy **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2017 rok**, po czym poprosiła o przedstawienie opinii przez wszystkie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Damian Cieszewski odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 22 maja 2017 r. (**zał. nr 7 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 29 maja 2017 r. (**zał. nr 4 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Gospodarki Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zdzisław Grygier odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 maja 2017 r. (**zał. nr 8 do prot.**).

Przewodnicząca Komisji Samorządności, Promocji i Rozwoju Powiatu Marcela Kanafek - Lewandowska odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 31 maja 2017 r. (**zał. nr 5 do prot.**).

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2017 rok** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 23 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXIX/224/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2017 rok**, została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przez Radę Powiatu (**zał. nr 9 do prot.**).

Ad. 4.2)

Prowadząca obrady przekazała, iż następny projekt uchwały dotyczy **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2017 - 2027**, po czym poprosiła o przedstawienie opinii przez wszystkie Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Damian Cieszewski odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 22 maja 2017 r. (**zał. nr 7 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 29 maja 2017 r. (**zał. nr 4 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Gospodarki Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zdzisław Grygier odczytał pozytywną opinię Komisji z dnia 23 maja 2017 r. (**zał. nr 8 do prot.**).

Przewodnicząca Komisji Samorządności, Promocji i Rozwoju Powiatu Marcela Kanafek - Lewandowska odczytała pozytywną opinię Komisji z dnia 29 maja 2017 r. (**zał. nr 5 do prot.**).

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, wobec braku chętnych do zabrania głosu odczytała projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2017 - 2027** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 22 głosy
przeciw	- 0 głosów
wstrzymało się	- 1 głos

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXIX/225/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2017 - 2027**, została przyjęta pozytywnie większością głosów przez Radę Powiatu (**zał. nr 10 do prot.**).

Ad. 4.3)

Przewodnicząca Rady przekazała, iż następny projekt uchwały dotyczy **przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych**, po czym poprosiła o przedstawienie opinii przez trzy Komisje Stałe Rady Powiatu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Damian Cieszewski odczytał opinię Komisji z dnia 22 maja 2017 r. (**zał. nr 7 do prot.**).

Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus odczytał opinię Komisji z dnia 29 maja 2017 r. (**zał. nr 4 do prot.**).

Przewodnicząca Komisji Samorządności, Promocji i Rozwoju Powiatu Marcela Kanafek - Lewandowska odczytała opinię Komisji z dnia 29 maja 2017 r. (**zał. nr 5 do prot.**).

Przewodnicząca Rady w odniesieniu do formalnego wystąpienia radnego Waldemara Januszewskiego przekazała, że w dniu 28 stycznia 2015 r. na sesji Rady wpłynęła na jej ręce informacja o utworzeniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Powiatu wraz z Regulaminem, o czym poinformowałam Radę. W wyniku analizy ww. Regulaminu stwierdzono nieprawidłowość w jego treści, dotyczącą niezgodności z zapisami Statutu Powiatu Pszczyńskiego, o czym w dniu 4 lutego 2015 r. został poinformowany Przewodniczący Klubu - radny Waldemar Januszewski, dodatkowo pisemnie został poproszony o dostosowanie Regulaminu do zapisów Statutu, jednakże do dnia dzisiejszego nie otrzymała zwrotnej odpowiedzi w tej materii. Dodała, że aby formalnie móc zawiązać klub muszą być spełnione warunki, które do tej pory nie zostały spełnione.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że wszystko, co powiedziała przedmówczyni zgadza się, ale zapisy, które były kwestionowane w regulaminie nie mają najmniejszego wpływu na działalność Klubu, ani nie są w sprzeczności z prawem obowiązującym w kraju, ani z działalnością Klubu. Nie było żadnych naruszeń, które mogłyby powodować, że Klub nie mógłby działać lub działałby wbrew prawu lub Statutowi. Dodał, że Klub przyjął taki regulamin i chce według niego działać i myśli, że nikomu on nie przeszkadza. Zauważył, że nie było możliwości poprawiania go, albowiem nie ma w nim rażących

naruszeń, które powodowałyby, że nie można byłoby działać, a każdy ma prawo wypowiedzieć się na ten temat i przyjmuje to do wiadomości.

Przewodnicząca Rady zwróciła uwagę, że regulamin Klubu powinien być dostosowany do zapisów Statutu, co nie zostało uczynione.

Radny Bronisław Gembalczyk zapytał, w którym punkcie porządku obrad jesteśmy i dlaczego pod pręgierz publiczny wystawiany jest Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości? Dodał, że nie ma to nic do rzeczy i nie jest to dobry moment chyba, że chodzi o dyskredytowanie radnych, co do formuły działania. Dlatego poprosił, aby przestać dyskutować na ten temat, albowiem są to sprawy formalne, które powinny być załatwione pomiędzy Przewodniczącą Rady, a Przewodniczącym Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, o czym dowiaduje się po 2,5 roku od chwili zaistnienia korespondencji w tej sprawie. Poprosił o trzymanie się porządku obrad.

Przewodnicząca Rady przekazała, że po raz pierwszy nastąpiło wystąpienie Klubu, dlatego poprosiła o dokończenie rozpoczętej korespondencji w powyższej sprawie o czym Przewodniczący Klubu powinien był poinformować członków Klubu. Następnie otworzyła dyskusję na temat projektu uchwały.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że na sali padły słowa, aby nie uprawiać polityki, tylko zajmować się samorządem i robić samorząd dla ludzi. Natomiast robiona jest typowa hucpa polityczna i nie będzie mówił głośno, kto za tym stoi, ale można się tego domyśleć. Dodał, że jeżeli w dokumencie napisane jest, że ogranicza się prawa wyborcze obywateli, pozbawia się przedstawicieli mieszkańców gmin samodzielności w realizowaniu zadań publicznych z innymi jednostkami, spowoduje to zahamowanie rozwoju lokalnego zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, odbiera się kompetencje gminom, powiatom, województwom i przekazuje się administracji centralnej oddalonej od obywateli, której nie można kontrolować, co powoduje odejście od demokracji. Zapytał, jakie do tej pory zostały zmienione ustawy, które powodowałyby zmiany na tyle drastyczne i na tyle zagrażające demokracji i Konstytucji (między wierszami pisze się o ustroju państwa)? Wskazał, że rozumie dalszą część dotyczącą chęci współpracy, ale wynika to z ustaw (o samorządzie gminnym, powiatowym, wojewódzkim), gdzie wskazane są kompetencje rady, burmistrzów, prezydentów, wójtów oraz zarządów powiatów, województw). Zapytał, czy ktoś uważa, że zagrożona jest demokracja i prawa wyborcze? Przekazał, że radni mają podnosić rękę, iż prawa ich są zagrożone. Dodał, że w każdym państwie zmieniają się ustawy, jednym się dodaje troszeczkę, a innym się odbiera, ale żeby pisać coś takiego i odnosić do wszystkich mieszkańców, to jest do tego sceptycznie nastawiony. Pisanie na końcu, że stanowczo się temu sprzeciwiamy, zapytał dlaczego do tej pory nie ma doniesień do prokuratury o ograniczeniach samorządów np. obywateli, którzy uważają, że nie mogą głosować, nie mają dostępu do samorządu i nie mogą rozmawiać z urzędnikami. Dodał, że czasem są sprawy, których nie da się załatwić w urzędzie, ale nie słyszał osobiście o takich sytuacjach. Poprosił, aby Starosta się z tego wytłumaczył, albowiem był w Warszawie i wie o co chodzi. Przekazał, że dla niego jest to polityczna awantura. Dodał, że samorząd jest stworzony dla mieszkańców i nie ma w nim uprawianej polityki. Samorząd stara się robić, to co należy się mieszkańcom. Poinformował, że w Powiecie Pszczyńskim jest to ograniczone i dziwi się, że nie było jeszcze doniesień do prokuratury, albowiem jest ograniczona możliwość dostępu do służby zdrowia, za co odpowiada Starosta, albowiem do tej pory przez dwa lata odbywało się ręczne sterowanie. Zwracając się do Starosty przekazał, że nie jest już nic w stanie tam załatwić.

Ludzie odchodzą ze szpitala z kwitkiem, nie działają tam tomografy, USG, RTH, a służba zdrowia powoduje brak dostępności i obywatele powinni się na to w Pszczynie skarżyć, że mają ograniczoną możliwość dostępu do służby zdrowia. Dodał, że Szpital w tej formie nie funkcjonuje i gdyby była taka uchwała, to podpisałby się pod nią.

Starosta przeprosił za to, że w ubiegłym tygodniu było gradobicie, co zapewne też było jego winą. Otóż „hucpa polityczna” organizowana jest przez Związek Miast Polskich, Związek Gmin Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Powiatów Polskich, Unię Metropolii Polskich, Unię Miasteczek Polskich, Związek Województw koordynowana przez Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych. Zachęcił do przeczytania treści uchwały, komu zostanie przesyłana, co być może pozwoli inaczej spojrzeć na treść Karty Samorządności, która jak przedmówca słusznie zauważył odnosi się w głównej mierze do zadań samorządu, których jest bardzo wiele. Samorządowcy od wielu lat protestowali przeciwko niedobrym dla samorządu taktykom przekazywania im zadań i nie przekazywania w ślad za tym pieniędzy. Można mnożyć efekty apeli, protestów, spotkań, hucp politycznych, które po 27 latach z większą, czy mniejszą korzyścią dla samorządu kończyły się. Dodał, że nie chciałby wchodzić w bardziej szczegółową wypowiedź na temat tego, co zostało odebrane samorządom. Nie tylko 3 ustawy tj. o samorządzie powiatowym, gminnym i wojewódzkim obejmują swoim działaniem samorząd terytorialny. Zachęcił do lektury ustaw, które obejmują samorząd terytorialny, choć nie jest w stanie ich wszystkich przeczytać od A do Z. przekazał, że polityki nigdy na tej sali nie było, a już na pewno w poprzedniej kadencji. Każdy samorządowiec według własnego przekonania, co do idei i istoty samorządności może się opowiadać żyjąc w wolnym kraju za danym apelem, bądź przeciwko niemu. Każdy pełniąc funkcję reprezentanta grupy społecznej przez którą został wybrany ma prawo wyrażać swoją opinię. Lepiej wyrażać swoją opinię wtedy, kiedy ma się w rękę również kompetencje, albowiem radni podlegają bezpośredniej ocenie mieszkańców, którzy ich wybierają i na nich głosują i decydują o tym, kto zasiada w Radzie Powiatu. Centralizacja nie zmieni oczekiwaniami mieszkańców, którzy w dalszym ciągu będą oczekiwać wielu rzeczy od samorządu powiatowego, gminnego i wojewódzkiego. Dodał, że nie ma potrzeby, aby się tłumaczył z czegokolwiek, bo nie chodzi o tłumaczenie, tylko o pojęcie i ideę samorządności.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że na wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów i Samorządności (...) zaproponował, aby wycofać powyższy punkt z porządku obrad dzisiejszej sesji. Dodał, że spotkało się to z negatywnym odbiorem zarówno Zarządu Powiatu, jak i większości radnych. Jeżeli nie byłoby na tej sali polityki, to musi powiedzieć z bólem, że nie ma również chęci jednoczenia się wokół spraw samorządowych. Mowa o samorządności i znaczącej roli samorządu z czym osobiście się zgadza, natomiast projekt uchwały zostaje doręczony radnym Rady Powiatu w trybie nadzwyczajnym, czyli 7 dni przed terminem sesji. Zapytał, gdzie jest szacunek dla samorządności? Jego zdaniem nie widać go w tym działaniu. Wskazał, że stanowisko zostało przyjęte 16 marca br., a sesja jest 31 maja i radni otrzymują projekt uchwały wraz z tekstem 7 dni przed sesją. W zaistniałej sytuacji, aby nie brnąć dalej, albowiem jest osobą, która w samorządzie funkcjonuje od roku 1990 i zawsze uważał, że samorząd powinien być apolityczny i powinien unikać sytuacji, w której mógłby być w to uwikłany, ale skoro wolą Rady było, aby pracować nad tym projektem uchwały, to ze względu na zaistniałą sytuację, że radni otrzymują projekt uchwały 7 dni przed sesją (brak usprawiedliwienia, że jest to efekt poszanowania samorządności radnych Rady Powiatu Pszczyńskiego) złożył wniosek formalny o odroczenie dyskusji i rozpatrywania projektu uchwały do następnej sesji, po to aby każdy radny miał czas rozważyć w swoim sumieniu sprawy, które są w tym

projekcie uchwały traktowane. Dodał, że nie widzi innej możliwości, jak tylko w sposób uczciwy odroczyć, po to, aby rzeczywiście można było powrócić do tej sprawy na wszystkich posiedzeniach Komisji, albowiem w dniu dzisiejszym widać, że wniosek dwóch Komisji nie spotkał się z uznaniem Rady Powiatu.

Starosta podziękował przedmówcy za złożenie wniosku na posiedzeniu Komisji w miniony poniedziałek, albowiem wie jaka była jego idea fix składając go. Wyraził obawę, że nawet jeśli głosowanie zostanie przesunięte na kolejny miesiąc i prowadzone będą dywagacje na kolejnych Komisjach i tworzone sytuacje, w których nie osiągniemy konsensusu w tej sprawie mając na uwadze sposób wypowiedzi radnego Waldemara Januszewskiego, albowiem w tej kadencji pojawiła się polityka. Nie zgodził się z twierdzeniem, że uchwała burzy jedność w samorządzie, albowiem właśnie o samorząd w Karcie Samorządności chodzi, który w oczach wielu samorządowców jest w chwili obecnej na cenzurowanym. Mówi się, że przez 27 lat w samorządzie stało się może trochę dobrego, ale mówi się również nefajne rzeczy o samorządzie. Przekazał, że przedmówca zapewne świetnie pamięta kadencje 1998 – 2006, dwie kadencje, w których był Przewodniczącym Rady gdzie nastąpił nieprawdopodobny skok cywilizacyjny Powiatu Pszczyńskiego, jeśli chodzi o majątek zastany i ten, który został zostawiony w 2006 r. Jemu jako młodemu człowiekowi, któremu brakuje doświadczenia, jeśli chodzi o lata i wiedzę jaką ma przedmówca przykro jest słuchać deprecjonowania roli samorządu po 27 latach jego funkcjonowania. Przekazał, że niezależnie od tego, co zostało przed momentem powiedziane poprosił o 5 – cio minutową przerwę w obradach.

Przewodnicząca Rady zarządziła 5 – cio minutową przerwę w obradach, po wznowieniu obrad udzieliła głosu radnemu Bronisławowi Gembalczykowi.

Radny Bronisław Gembalczyk poprosił o przegłosowanie wniosku formalnego złożonego przed przerwą, tj. aby umożliwić Radzie Powiatu odpowiedzialne podejście do projektu uchwały i przyjęcie stanowiska dot. Karty Samorządności i odroczenie sprawy do następnej sesji Rady Powiatu celem przekazania pod obrady Komisji Rady.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek radnego Bronisława Gembalczyka o odroczenie dyskusji nad projektem uchwały w sprawie projektu uchwały dotyczącego przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych do kolejnej sesji Rady Powiatu (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 23 radnych**).

Głosowanie:

za	- 9 głosów
przeciw	- 14 głosów
wstrzymało się	- 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek radnego Bronisława Gembalczyka został odrzucony większością głosów przez Radę Powiatu. W następnej kolejności wznowiła dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały.

Radny Stefan Ryt przekazał, że czytając powyższe stanowisko był bardzo usatysfakcjonowany, że właśnie w tym momencie, kiedy mija 27 lat funkcjonowania najlepszej ustawy jaką udało się

wprowadzić w parlamencie w 1990 r. wprowadzono ustawę o samorządzie. Wszyscy potem rządzący próbowali coś zabrać samorządowcom. Dodał, że sprawy nie można upolityczniać. Z punktu widzenia Warszawy celem jest, aby mieć jak najwięcej kompetencji dla siebie i wtedy mądrość tych, którzy ustalali ustawę o samorządzie jest taka, że do tej pory można się samorządzić, ale niestety ciągle ograniczane są kompetencje samorządu, czy finansowanie. Poinformował, że w ciągu tych lat przyjmował co najmniej 5 takich stanowisk protestujących przeciwko wprowadzaniu zmian utrudniających życie samorządowcom. Karta Samorządności ma przypomnieć rządzącym, że samorząd jest wpisany do Konstytucji, a nie tylko Rząd. Dodał, że samorząd ma prawo domagać się tego, albowiem jest bliżej społeczeństwa, przecież z problemami nikt nie pojedzie do Warszawy, czy Katowic, tylko przyjdzie do wójta, czy starosty i wówczas trzeba jego problem rozwiązać. Natomiast szczegóły w sprawie proponowanych zmian są wypisane i można się z nimi zapoznać. Odwieczną sprawą jest dopłacanie do oświaty, która jest bezpłatna, o czym może powiedzieć p. Skarbnik. Wyraził nadzieję, że w tym uroczystym dniu, jak wszyscy się sami nie pochwalą, to kto ich pochwali? Chodzi o jednoczenie się wokół spraw samorządowych, a stanowisko zostało wypracowane przez setki samorządów w Polsce. Dodał, że miał osobistą przyjemność pracować w Ogólnopolskim Porozumieniu Organizacji Samorządowych, gdzie uczestniczył w spotkaniach w różnych częściach kraju. Dodał, że jest to przygotowane przez specjalistów, którzy wgryźli się w samorząd i ustawy, które są przygotowywane lub mają zamiar być przygotowane. Przekazał, że przed zakusami władzy centralnej trzeba być zawsze przygotowanym i przed takim dniem, jakim jest święto samorządności, jest jak najbardziej za tym, aby radni przyjęli Kartę Samorządności.

Wicestarosta przekazał, że łatwiej jest wystąpić po zabranie głosu przez przedmówcę, który ma największe doświadczenie samorządowe, który pokrótce przedstawił swoją filozofię samorządu. Przekazał, że w istocie nie chodzi o dokonywanie podziału, ale sytuacja wewnętrzna w kraju sprawia, że w tej chwili radni mają odmienne zdanie. Przekazał, że Karta Samorządności zaproponowana przez Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich jest wyrazem zbiorowej mądrości wszystkich organizacji zbiorowych i ludzi z wieloletnim doświadczeniem w różnych strukturach samorządowych, poczynając od gmin poprzez powiaty i województwa jest wyrazem troski o samorząd. Odpowiadając na pytanie radnego Waldemara Januszewskiego przekazał, że szykują się zmiany, łącznie ze zmianami Konstytucji RP i proces ten trwa. Dodał, że żyjemy w rzeczywistości, której towarzyszymy w mediach i najgorsze jest, to że z mediów dowiadujemy się jakie zmiany są przewidywane również w zakresie kompetencji samorządów. Przekazał, że posłuży się jednym przykładem, który ostatnio został rozstrzygnięty, a mianowicie przez ostatni rok prowadzona była wielka dyskusja m.in. nt. dwukadencyjności wójtów/burmistrzów/prezydentów. Do końca kwietnia miał być ogłoszony projekt ordynacji wyborczej, co nie zostało zrobione i nie mógł być przedmiotem, natomiast w pewien majowy poranek dowiedzieliśmy się, że pomysł ten upada. Dyskusja nad zmianami w samorządzie powinna się toczyć przy otwartej kurtynie z wysłuchaniem wszystkich stron i to jest najważniejsze. Istotą zmian, które są zapowiadane i po części realizowane w tej chwili jest zmiana z funkcji państwa z Polski samorządowej, rezygnacja w pewnym stopniu z zasady subsydiarności państwa na rzecz scentralizowania decyzji i stworzenia swego rodzaju państwa unitarnego. Przekazał, że nie jest to pretensja do obozu rządzącego, ale spór o charakter ustroju państwa, czy to będzie Polska samorządowa, która na poziomie lokalnym podejmuje decyzje poprzez swoich przedstawicieli, czyli radnych, czy będzie to Polska scentralizowana w układzie pionowym, gdzie odpowiednikiem Ministerstwa będzie Wydział w Urzędzie Wojewódzkim i Wydział w Urzędzie Miasta, a Burmistrz nie będzie potrzebny, tylko naczelnik. Przekazał, że jest to dyskusja o charakterze ustrojowym przyszłej

RP, stąd apeluje, aby się nad tym pochylić. Przekazał, że dorobek samorządu szczególnie lat 90, tego najbardziej spontanicznego samorządu był jego zdaniem najlepszym efektem obudzenia aktywności społecznej w latach 90 społeczeństwa polskiego, po przemianach w 1989 r. Dodał, że starsi samorządowcy pamiętają, że nawet własne krzesła przynosili do biur. Poinformował, że samorząd zaczął się psuć, kiedy w jakimkolwiek stopniu władze centralne mogły decydować o zakresie kompetencji samorządu (nie formalnych, ale faktycznych), kiedy zaczęły decydować o finansowaniu samorządu, kiedy pojawiły się dotacje i subwencje. Im większe subwencje i dotacje, tym większe ubezwłasnowolnienie i pewna subiektywna ocena samorządu poprzez darczyńców. Dodał, że środki unijne przekazane od 2004 r. w dużym stopniu popsują samorząd, bo go uzależniły od decyzji struktur ponadsamorządowych. Przekazał, że pamięta dyskusję w II kadencji, kiedy walczono o zwiększenie dochodów własnych Powiatu, albowiem w I kadencji dochody były na poziomie 4% całości budżetu i nie było czym dzielić. Była jedna z koncepcji, którą referował na Konwencji Starostów, aby opłatę eksploatacyjną podzielić również dla powiatów górniczych. Zasada decentralizacji finansów publicznych byłaby wówczas brana pod uwagę. Przekazał, że byli przedstawiciele wojewody na ten temat, co wtedy bardzo nie podobało się ówczesnym przedstawicielom władz centralnych, czyli rozdysponowanie funduszu ochrony środowiska na rzecz powiatów i wzmocnienie roli powiatów. Przekazał, że cały ten zbieg wydarzeń i działań, który ma miejsce odbierany jest jako stopniowe zawłaszczanie, czy ograniczanie możliwości funkcjonowania samorządu. Następnie przekazał, że można byłoby przeczytać jakie kompetencje są zabierane. Przekazał, że miał przyjemność wraz z p. Dyrektorem PUP gościć Wiceministra Stanisława Szveda, któremu bardzo podobał się sposób funkcjonowania Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie. PUP w strukturze Powiatu funkcjonuje w sposób modelowy, albowiem w pełni współpracuje ze szkołami (kształcenie zawodowe), z przedsiębiorcami, Radą Powiatu. Dodał, że z informacji uzyskanych od Wiceministra okazuje się, że PUP ma zostać podporządkowany bezpośrednio Wojewodzie, a w PUP mają być stworzone całkowicie inne struktury podporządkowane Rządowi. Zapytał, jak z poziomu Katowic problemy lokalne PUP, który ma 3,7% bezrobocia, dzięki aktywności PUP mogą być rozwiązywane? Dodał, że Karta Samorządności nikogo nie obraża, ale stanowi głos przedstawicieli wielu instytucji samorządowych wobec zapowiadanych zmian. Wskazał, że z pewnych rzeczy wnioskodawcy się wycofują i być może sygnały samorządów zostaną przyjęte i rozstrzygnięcia będą korzystne dla samorządów. Przekazał, że nie chodzi o politykę, ale wielkie partie są w stanie samorząd zablokować i ograniczyć jego działania. Dobrze byłoby tak jak w Szwajcarii, że na poziomie samorządów gminnych np. komitety partyjne nie mogą funkcjonować. Wskazał, że jest jeden z pomysłów, aby kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów mogły desygnować wyłącznie komitety, które będą miały listy minimum do sejmików wojewódzkich. Przekazał, że to co jest istotą samorządności, czyli komitety wyborcze wyborców w gminach nie mają racji bytu. W związku z tym konsekwencją tego będzie taka sytuacja, że 22 - letni wierny, ale solidny przedstawiciel jakiejś partii politycznej będzie na dwie kadencje desygnowany na burmistrza, czy wójta, a po dwóch kadencjach nastąpi karuzela stanowisk partyjnych i nie będzie, to autorytet uznany przez ludzi, znany ze swojej działalności i ze swoich przysług, za które wybrali go ludzie. Dodał, że jeżeli nie zachowamy autonomii samorządu, będziemy Polską resortową, wydziałową, spionizowaną z centralnym Rządem w Warszawie.

Radna Helena Gąska przekazała, że jak najbardziej byłaby za Kartą Samorządności, gdyby znała już konkretne projekty ustaw, z których wynikałoby, że ograniczają samorządność. Przekazała, że na razie wszystkie informacje są zasłyszane. Poinformowała, że Karta napisana jest w bardzo ostrym tonie. Dodała, że pojawiają się tam bardzo mocne zarzuty o ograniczeniu praw obywatelskich, o zagrożeniu

ustroju państwa i nie może zgodzić się z taką ostrą retoryką, kiedy nie ma konkretnych projektów ustaw. Dodała, że jest to niestety tylko polityka. Przekazała, że chce być ponad podziałami i może ją poprzeć, tylko chciałaby znać jakie konkretne projekty ustaw, którą nam zagrażają.

Starosta przekazał, że pozwoli sobie przytoczyć wszystkie zmiany ustawowe, które miały miejsce i wszystkie projekty ustaw, które trafiły do łaski marszałkowskiej od listopada 2015 r. Poinformował, że przedstawi aktywność Rządu i większości parlamentarnej w kierunku zmian organizacji samorządu w Polsce. Umocnienie roli kuratorów oświaty, czyli odebranie wpływu samorządowi na to, w jaki sposób funkcjonuje szkoła, co stało się faktem przy reformie oświaty. Odebranie marszałkom ośrodków doradztwa rolniczego, które będą nadzorowane bezpośrednio przez Ministerstwo Rolnictwa, a nie samorządy wojewódzkie, tak wynika z podpisanej przez Prezydenta ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego. Poinformował, że miał okazję zapoznać się z tą ustawą, z której wynika, że Minister będzie nadawał statuty i powoływał dyrektorów ośrodków, tym samym ODR-y staną się państwowymi, a nie wojewódzkimi osobami prawnymi. Zapytał, czy radni mają świadomość, jakie kwoty Marszałek dopłaca do ODR-ów, jeśli nie zachęcił do zapoznania się z nimi? Nowe zasady gospodarki odpadami. Poinformował, że strefy ekonomiczne są pod specjalnym nadzorem, na co wskazuje ustawa o zasadach zarządzania mieniem państwowym, która weszła w życie 16 grudnia 2016 r. i z którą osobiście się zapoznał. Zapytał, czy ktoś również to uczynił? Dodał, że ustawa ta mówi o szczególnych uprawnieniach Prezesa Rady Ministrów w sprawie Specjalnych Stref Ekonomicznych. Spółki zarządzające specjalną strefą ekonomiczną mogą zostać uznane, w drodze rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, w oderwaniu od rzeczywistości ekonomicznej za spółki o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa, w których wykonywanie uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa będzie podlegało szczególnemu nadzorowi Prezesa Rady Ministrów. Do tej pory kompetencje były podzielone na samorządy będące udziałowcami stref ekonomicznych. Następnie przekazał, że gminy nie zdecydują o odbiorze odpadów, albowiem jest rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów, które zakłada, że gminy stracą kompetencje w sprawie decydowania o zbiórce odpadów na ich terenie. Wprowadzone zasady segregacji wymuszają kupno nowych kubłów na śmieci w całym kraju – w czterech kolorach. Zapytał przedmówczynię, czy ma świadomość, ile pieniędzy na ten cel otrzymają samorządy, bowiem nie otrzymają nic. Następnie przekazał, że Wojewoda kreuje politykę zdrowotną, albowiem powierzono wojewodom poprzez finanse polityki zdrowotnej i to było jednym z celów Rządu. Przekazał, że o dziwo po rozmowie z Dyrektorem Szafranowiczem niejednokrotnie upatruje szanse w ustawie o sieci szpitali dla szpitali powiatowych m.in. naszego szpitala, więc nie jest to może do końca zła zmiana. Dodał, że należy poczekać na rozporządzenia i akty wykonawcze. Środki na inwestycje sportowe w rękach Rządu. Do tej pory każde z województw otrzymywało pulę pieniędzy z Ministerstwa Sportu i mogło w ten sposób partycypować w kosztach małych inwestycji w małych gminach, tak jak np. Pszczyzna. Był Wojewódzki Program Bazy Sportowej, który Marszałek finansował w 1/3, tak samo, jak Rząd i samorząd. W chwili obecnej wszystkie pieniądze zostały zabrane Marszałkom poprzez ustawę. Poinformował, że została przygotowana dokumentacja techniczna, która miała zostać złożona do Marszałka Województwa Śląskiego po roku rozmów na ten temat. Dodał, że wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Dodał, że będą to organy niespolonej administracji rządowej, wyłączone spod kompetencji samorządów. Utracona zostanie bezpośrednio możliwość kontaktu z Państwową Inspekcją Sanitarną. Przekazał, że to samo dzieje się, jeżeli weźmiemy pod uwagę projekt kodeksu urbanistyczno – budowlanego, który

jest już procedowany, w którym przewidziano likwidację powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego i utworzenie w ich miejsce okręgowych inspektoratów, już jako administracji rządowej niespolonej. Dodał, że w naszym kraju jest na chwilę obecną ponad 300 inspektoratów nadzoru budowlanego, a ma być ich 100. Odnośnie rządowych stacji kontroli pojazdów przekazał, że nowe zapisy ustawy prawo o ruchu drogowym odbierają starostom nadzór nad stacjami kontroli pojazdów i przekazują go w ręce Transportowego Dozoru Technicznego. Przewidują też powstanie rządowych stacji kontroli pojazdów, do których będą odsyłani kierowcy, którzy nie wykonają w terminie badania technicznego swojego samochodu. Przekazał, że dotyczy to również naszego Powiatu, który posiada stację diagnostyczną, z której czerpie 9 000 zł miesięcznie netto. Ponadto jest projekt o nowej formule Regionalnej Izby Obrachunkowej, z którym zachęcił się zapoznać. Przekazał, że jest to od początku do końca bicz na samorząd. Prezesów Regionalnych Izb Obrachunkowych ma wybierać Rząd – tak zakłada projekt ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Konkursy na szefów izb ma ogłaszać Premier. Do tej pory prezesi RIO byli wybierani na sześcioletnie kadencje w konkursach organizowanych przez kolegium RIO. Podobna zmiana dotyczy Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zapytał, czy znana jest radnym treść ustawy zmieniająca składy osobowe rad nadzorczych i ilość członków w poszczególnych gremiach, zarządach, czy radach nadzorczych? Dodał, że będzie nowe prawo wodne, gdzie projekt ustawy prawo wodne, który wchodzi w życie od lipca br. powołuje do życia Przedsiębiorstwo Państwowe „Wody Polskie”, które odbierze marszałkom i starostom różne uprawnienia m.in. do wydawania pozwoleń wodnoprawnych. Zapytał, czy radni mają świadomość, kto jeździ oglądać rowy i przepusty w Powiecie? Przekazał, że w momencie, gdy zostanie to zabrane, nikt nie będzie konsultował się z powiatem, którądy polecą woda, bo melioracja jest zaniechaniem Polski od lat 70. Poinformował, że jest również przygotowany projekt o Polskiej Służbie Geologicznej, który jest bardzo ważnym finansowo dokumentem dla Powiatu, albowiem spowoduje uszczuplenie dochodów powiatów i gmin, które mają zostać pozbawione wpływów z opłat eksploatacyjnych dotyczących złóż i kopalin, a niejednokrotnie na tej sali prowadzone były rozmowy nt. górnictwa. Podejmowana była nawet uchwała, która miałyby zwiększać rolę samorządu w opiniowaniu tego typu inwestycji. Najbardziej dotknięte będą zmianą te miejscowości, w których prowadzona jest działalność górnicza. Poinformował, że jest po wypełnieniu trzech ankiet dotyczących Powiatowego Urzędu Pracy i gdyby był złośliwy zapytałby po raz kolejny, czy radni znają ten projekt ustawy, albo czy znają strukturę wydatków PUP? Jeżeli powiatom zabierze się urzędy pracy, PUP będzie miał od razu ponad 2 000 000 zł mniej, albowiem jest to wkład z budżetu Powiatu do funkcjonowania PUP. Poprosił, aby wyobrazić sobie, jak wtedy będzie wyglądała pomoc dla przedsiębiorców i funkcjonowanie samego Urzędu. Dodał, że budynek jest własnością Powiatu i w ankiecie pojawiło się pytanie, czy samorząd nieodpłatnie przekaże go na rzecz Rządu? Ograniczenie dotyczy też czynnego i biernego prawa wyborczego. Dodał, że nie mówi, iż jest przeciwnikiem tego rozwiązania, ale niech dotyczy wszystkich osób wybieranych w wyborach bezpośrednich. Dodał, że najlepszą ocenę wystawiają mieszkańcy, co widać po liczbie głosów każdego radnego, albowiem nikt nie dokona lepszej oceny, a Rząd próbuje odebrać prawo mieszkańcom do podejmowania wyboru, czy konkretny samorządowiec nadaje się do dalszej pracy, czy nie i o tym jest mowa.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że po wystąpieniu Starosty, w którym radni usłyszeli przynajmniej 25 razy pytanie o znajomość przepisów, tym bardziej zasadny jest wniosek radnego Bronisława Gembalczyka o przesunięcie głosowania nad Kartą Samorządności.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że to co powiedział Starosta jest ewidentnym potwierdzeniem tego, że nie można tylko jemu zawierzyć, tylko samemu to sprawdzić. Przekazała, że nie może być tak, że pismo jest z 16 marca br., a radni dowiadują się o nim parę dni przed sesją, co uznała za lekceważenie samorządowców i traktowanie ich jak mięso wyborcze. Przekazała, że nawet w Sejmie tak nie było.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że w toku dyskusji jest coraz więcej argumentów przemawiających za tym, żeby popracować jeszcze nad tym projektem uchwały, jeżeli jest to projekt uchwały o istotnym znaczeniu, który wynika ze strony inicjatorów. Poinformował, że Rada Powiatu pracowała nad tym projektem uchwały na Komisjach i otrzymała wyniki w postaci dwóch wniosków Komisji o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad i jednej pozytywnej opinii. Dodał, że w tym momencie radni Rady Powiatu są traktowani w sposób niepoważny. Jeżeli na sesji pojawia się odmienne stanowisko Rady, to tym bardziej powinno się popracować nad projektem uchwały w składzie Komisji, znając stanowisko Rady. Dodał, że dowiedzieliśmy się, iż podłożem są ustawy, które weszły w życie. Jak funkcjonuje samorząd od 27 lat przy każdej zmianie rządów dochodziło do prób odebrania samorządowi kompetencji, czy innego usystematyzowania. Zapytał, czy art. 16 Konstytucji RP zmieni się? Dodał, że jest tam zapisane, że samorząd jest jedną z władz w tym kraju i realizuje swoje zadania w zakresie określonym ustawami. Przekazał, że wskazówka jest jednoznaczna, iż zadania samorządu są określone w ustawach. Przedstawiona została sprawa ograniczenia kadencji dla wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, jako swego rodzaju zamach na prawa wyborcze obywateli. W pierwszej ustawie o samorządzie terytorialnym było ograniczenie do trzech kadencji. Potem nastąpiło wycofanie się z tego i niepotrzebnie, bo nie byłoby problemu, albowiem ustawodawca na samym wstępie, kierując się wzorcami zagranicznymi stanowiącymi podstawę do tworzenia ustawy o samorządzie terytorialnym, wpisał taki zapis. Jak będzie wyglądała sprawa funkcjonowania samorządu zależy przede wszystkim od ustaw, które będą podejmowane przez przedstawicieli narodu, czyli suwerena, który częściowo jest członkiem wspólnoty samorządowej, a w znaczącej mierze jest obywatelem tego kraju i desygnuje swoich przedstawicieli do stanowienia prawa w tym kraju. Nie jest tak, że dzielimy obywatela na części, próbując go przeciwstawić samemu sobie. Przekazał, że nie ma tu nic na temat zastosowania art. 16 Konstytucji RP, czyli do przestrzegania porządku prawnego w tym kraju, czy się nam to podoba, czy nie jesteśmy do tego zobowiązani jako obywatele, czy jako radni i jeżeli wybrany w demokratycznych wyborach Parlament stanowi takie przepisy prawa, można rzeczywiście wyrażać swoje stanowisko, ale co do konkretnych rozwiązań, jeżeli rzeczywiście szkodzą krajowi i samorządowi.

Starosta podziękował przedmówcy za wyrażony głos w dyskusji. Przekazał, że w ostatnim czasie często się z nim zgadza i absolutnie uważa, że ma rację w zakresie tego, że to niestety od suwerena, który wybiera Parlament zależy treść ustaw, które zostaną przyjęte i niczym innym jest ten apel w jego mniemaniu, jak tylko pokazaniem, że ten samorząd jest silny samorządowcami i kontaktem z mieszkańcami. Dodał, że jest w pewnym stopniu zwróceniem uwagi na krzywdę jaką robi się samorządom, odbierając im poszczególne kompetencje i samorządowcom również. To co dzieje się w samorządzie jest tematem obrad Komisji, jak i przedmiotem bieżącej pracy wszystkich radnych. Przekazał, iż nie sądzi, aby radni nie mieli wiedzy, ani świadomości na temat pewnych poczynionych zmian, albowiem dotykamy ich na co dzień, nie tylko osoby, które pracują w urzędzie. Przekazał, że czasem 14 dni jest za mało na to, aby zapoznać się z prostą uchwałą, a czasem 7 dni jest terminem zbyt krótkim, ale kolejne 21 dni na „hucpę polityczną” w jego opinii nie służy jedności.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że w swojej wypowiedzi zwracał uwagę na to, aby szanować pracę radnych. Może z wypowiedzi Starosty wynika, że czasem nawet 14 dni nie jest zbyt długim terminem, ale jest zupełnie inaczej, gdy przystępuje się do sesji Rady Powiatu, jeśli wiadomo, że wszystkie rzeczy, które są istotne znajdują się w porządku obrad w zapisanym w Statucie terminie 14 dniowym. Jeżeli jest mowa o poszanowaniu samorządności, to należy szanować siebie, radnych Rady Powiatu i Statut, który został przyjęty.

Wicestarosta przekazał, że w zasadzie po części Starosta udzielił już odpowiedzi, ale chciałby się przychylić do wypowiedzi przedmówcy, że oczywiście samorząd działa w ramach ustaw, które określa Sejm. Proces zmian przedstawiony przez Starostę jest znany od miesięcy, z uwagi na bycie częścią życia politycznego i obserwowanie wszystkich działań w sposób bardzo aktywny, stąd też za miesiąc być może 2-3 ustawy zostaną wprowadzone. Chodzi o to, aby w formie apelu stanowisko wszystkich samorządów zasygnalizować Sejmowi, aby brał pod uwagę głos suwerena. Według niego miesiąc niczego nie zmieni, ponieważ proces tych zmian trwa. Zwrócił uwagę, że powinna być prowadzona szeroka dyskusja na temat reformy samorządu. Przypomniał, że powiat powstając liczył radę 40 – osobową, budżet był znikomym, ale nastąpiła szybka refleksja i sprowadzono tę liczbę do obecnej. Przekazał, że nie na tym powinny polegać zmiany w samorządzie. Powinna być obserwowana tendencja samorządu powiatowego, która ma miejsce przez ostatnie lata i uczyć się na dobrych wzorcach zachodnich państw, gdzie demokracja jest rozwinięta od lat szczególnie regionalna. Jako przykład podał współpracę z Powiatem Anhalt – Bitterfeld, otóż Niemcy po połączeniu obu części swojego państwa w 2007 r. w części wschodniej dokonali również reformy po 1990 r. i wprowadzono analizę ekonomiczną (formalno – finansową) funkcjonujących samorządów, gdzie wprowadzono próg, że gmina nie może liczyć mniej niż 10 000 mieszkańców, a powiat mniej niż 150 000 mieszkańców. Połączono trzy dawne powiaty w jeden 180 000. Zapytał, czy nie powinniśmy iść w kierunku rozwiązań wzmacniających powiaty ziemskie, bo doskonale wiemy po tylu latach funkcjonowania, że takim ubogim krewnym powiatu grodzkiego jest powiat ziemski. Dodał, że wszyscy porównują nas do Tychów, które mają skomasowane środki i budżet scentralizowany, a my mamy rozbieżność na 6 gmin plus powiat, przez co nie w pełni realizujemy zadania przed nami stojące. Przekazał, że należy dyskutować o samorządzie i o kadencyjności, ale w innej formie. Przekazał, że samorządowiec, który zostaje na lodzie w wieku 50 lat trafia do PUP. Dodał, że jeżeli samorządowcy mają pewne kompetencje formalne i są w środowisku znani mogą coś jeszcze pozytywnego dla ludzi zrobić, a to nie powinno być pozostawione bez echa. Przekazał, że na końcu i tak decyduje wyborca, w związku z tym ochrona samorządu, jest ochroną bezpośredniej demokracji na poziomie lokalnym.

Radny Józef Pabin wyraził zadowolenie z ogromnej wiedzy Starosty nt. zmiany przepisów, albowiem jest to niezmiernie ważne. Dodał, że osobiście nie musi mieć takiej wiedzy do końca, albowiem ostatnio zadał pytanie księgowym, na studiach podyplomowych jaka jest różnica między stopą procentową, a punktem procentowym i na 36 pań, żadna nie odpowiedziała pozytywnie, co rozumie, bo prowadzą one swoje firmy. Przekazał, że radni doczytają wszystkie zmiany, które chce wprowadzić Rząd. Wyraził również zadowolenie, że prowadzona jest dyskusja nad uchwałami, ale brakuje mu jednej rzeczy, a mianowicie, że nad ul. Brzozową w Goczałkowicach już trzeci rok prowadzona jest dyskusja i nad takimi problemami jak np. szpital również należy dyskutować i tym, co dotyczy społeczeństwa bezpośrednio w tej chwili, bowiem zmieniają się ustawy i rozporządzenia. W firmie, w której obecnie pracuje, co trzy miesiące zmienia się ustawa o finansach publicznych i w tej chwili

wszystkie mifidy i unie europejskie, które wprowadzają ustawy ekonomiczne stanowią taki ogrom wiedzy, że należy się do tego dostosować. Przekazał, że nigdy jego Prezes nie powiedział, że nie zaakceptowana zostanie uchwała, ustawa, czy rozporządzenie. Przekazał, że należy się dostosować. Dodał, że jest w Radzie trzecią kadencję i nie było czegoś takiego, żeby dyskutować nad tym, że z góry przyszła ustawa, nad którą protestujemy wszyscy. Przekazał, że ktoś mądry nad tym pracuje i ustala i oczywistym jest, że radni muszą wnosić swoje uwagi. Zresztą obecna ekipa rządząca mówi, że słucha społeczeństwa, dlatego wyraził nadzieję, że będą również słuchać radnych, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Następnie poprosił Przewodniczącą o wyłączenie go z głosowania, jeżeli będzie głosowany powyższy projekt uchwały, albowiem nie chce się dzielić na „placorzy i ogórcorzy” jak powiedział Św. Jan Paweł II, albowiem nie w tym rzecz, aby się kłócić o to, co będzie, co Sejm uchwali. Dodał, że zdaje sobie sprawę z tego, że tną, co może potwierdzić Skarbnik, ale zawsze tak było, bo jakakolwiek ekipa rządziła zawsze cięta po wszystkim, a najbardziej po samorządach. Należy zjednoczyć się i walczyć w taki sposób, aby zawsze udało się wyjść cało i obronić społeczeństwo, które radni reprezentują.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że przedmówca zmobilizował go do zabrania głosu, choć nie miał na to ochoty. Przekazał, że potrafi zgodzić się ze wszystkimi głosami, które padły w tej dyskusji, albowiem jego zdaniem wszyscy mają rację, bo jest różny ogląd na tą samą sytuację. Przekazał, że Karty Samorządności nie można zmienić, albo jest się za nią, albo przeciw. Przekazał, że wisimy u klamki instytucji wyższego stopnia. Przykładem jest Zarząd Dróg Wojewódzkich, gdzie składane są interpelacje i zapytania, a 1/3 dochodów z budżetu są dochodami własnymi, a pozostałe to subwencje i dotacje. Przekazał, że jest bardzo zdegustowany każdą formą ograniczenia dochodów własnych Powiatu, czy w ogóle samorządu. Później wygląda to tak, że przeciętny wyborca przyjdzie i powie mu, że ma dziurę w drodze i będzie tak samo, jak z dziurą, która była na przejeździe kolejowym w Pszczynie, której nikt nie mógł załatać, albowiem PKP jest państwem w państwie. Poinformował, że dla niego Karta Samorządności jest żadnym dokumentem, albowiem zawiera zapisy, z którymi można się zgodzić lub nie, ale ona nic nie wniesie dla niego jako radnego, bo jeśli ma nie być uprawiana polityka, choć cały czas się tli, to przyjęcie lub nieprzyjęcie tego dokumentu nie zmieni niczego, bo nie można w nim zrobić poprawek. Dodał, że rozumie doskonale radnego Józefa Pabina, że w czym innym jest meritum sprawy. W następnej kolejności złożył **wniosek** formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 20 radnych, jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu**).

Głosowanie:

za	- 7 głosów
przeciw	- 9 głosów
wstrzymało się	- 4 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został odrzucony, dlatego wznowiła dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że nie zgadza się ze stanowiskiem, że nie da się nic zrobić i że nie można zmienić tekstu. Jego zdaniem powinno się wgrzyźć w tekst stanowiska, które ma zostać

podjęte. Przekazał, że niezależnie od tego jakie będzie stanowisko, ale jeśli ma być ono kierowane do polskiego Parlamentu, Rady Ministrów, czy Prezydenta RP, to nie rozumie dlaczego w §3 uchwały jest zapisane, że podlega przekazaniu Związkowi Powiatów Polskich oraz Śląskiemu Związkowi Gmin i Powiatów. Złożył wniosek, aby znalazł się tam zapis, że podlega przekazaniu uchwały do gremiów, które stanowią prawo w tym kraju, czyli Sejmu RP, Senatu RP, Prezydenta RP oraz Rady Ministrów i do wiadomości Posłów i Senatorów RP. Jeżeli chce ktoś w darze zanieść uchwałę Rady, jako swój głos owszem może tak być, ale grzeczność wymaga, aby w pierwszej kolejności otrzymali stanowisko jego adresaci.

Starosta przekazał, że chodzi o to, aby nie robić z tej uchwały polityki i nie wskazywać bezpośrednio Ministra, Premiera, Prezydenta i wzmocnić głos jedności samorządu, którą reprezentuje sześć różnych organizacji samorządowych.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, skoro mamy do czynienia ze sprawującymi władzę, którym nie chcemy przekazać bezpośrednio, wychodzi na to, że powinniśmy poznać skład gabinetu tzw. cieni, którzy ewentualnie w imieniu opozycji będą kiedyś przejmowali władzę. Wtedy należy przekazać jednym i drugim i będzie, to miało sens. Rozumie, że jeżeli mamy pretensje o brak poszanowania spraw samorządowych, to w tej sytuacji powinniśmy to stanowisko wyartykułowane przekazać właśnie do tych gremiów, dodatkowo wzmacniając je wystąpieniem tych organizacji zrzeszających samorządy.

Przewodnicząca Rady przekazała, że właśnie w tym momencie w samorządach trwa dyskusja nad tym stanowiskiem, które zainicjował Związek Powiatów Polskich oraz Śląski Związek Gmin i Powiatów. Uchwała przekazana Związkowi Powiatów Polskich oraz Śląskiemu Związkowi Gmin i Powiatów ma zostać przekazana adresatom. Przekazała, że w jej rozumieniu prowadzona jest dyskusja w samorządach i między nimi, o tym jakie jest stanowisko w stosunku do wprowadzanych zmian, czy idziemy w kierunku centralizacji władzy, czy w kierunku wzmacniania samorządów.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że czytając Kartę Samorządności, jako dokument należy się przyjrzeć, kto się pod nią podpisał, do kogo jest skierowana, kto jest adresatem oraz jaka jest podstawa prawna utworzenia tego dokumentu, albowiem jak cokolwiek podejmowane jest na sesji, podawana jest podstawa prawna, w której następuje powołanie się na ustawę o samorządzie oraz na Statut oraz opinie Komisji i tworzony jest dokument. W nagłówku znajdują się organizacje do których miasta, powiaty i gminy na zasadzie dobrowolności zrzeszają się. Nie są to żadne instytucje, które mają jakkolwiek zwierzchność nad powiatem, gminą, czy województwem. Dodał, że gremia te kreują własną politykę, może nie wszyscy ale spora ich część. Dla niego dokument, w którym nie ma podpisu i podstawy prawnej oraz ukierunkowania do kogo jest skierowany, jest żadnym dokumentem. Zatem wg niego Karta jest tylko prowokacją i do niej by się nie zniżał. Przekazał, że gdyby nie było w niej preambuły i zaczynała się od słowa mieszkańcy, a następnie wypisane byłyby kolejne stwierdzenia i określenia, to można byłoby się z tym zgodzić. Dodał, że preambuła obraża i osobiście czuje się obrażony tym, że w państwie, powiecie i mieście, w którym mieszka są ograniczone prawa i możliwości samorządu. Jeśli związki się pod tym desygnują, chcą takiej Karty, to niech sobie ją robią, ale dlaczego Powiat ma do tego rękę przykładac? W nawiązaniu do wypowiedzi radnego Bronisława Gembalczyka przekazał, że taki projekt mógłby zostać przesłany jako stanowisko Powiatu. Zapytał, co stoi na przeszkodzie, aby pozbyć się preambuły i napisać o mieszkańcach,

ponadto zapytał, dlaczego w tym steżu pomówień, które znajdują się na początku Powiat ma brać udział? Zapytał, czy radni są na to zdecydowani, aby to poprzeć? Przekazał, że osobiście mówi stanowczo nie i w związku z tym się pod tym nie podpisze. Odnośnie wypowiedzi Starosty, wymienienia projektów zarówno zgłoszonych, jak i niezgłoszonych przekazał, że na wszystkie nie chciałby odpowiadać, ale wszystko sobie odnotował. Odnośnie ośrodków doradztwa rolniczego i nasiennictwa przekazał, że jest to dziedzina wyłącznie Ministerstwa Rolnictwa, a Marszałek robił różne rzeczy „pod górkę”. Jeśli Starosta mówi, że zapoznał się z tymi dokumentami, to dobrze gdyby zapoznał się również z tym co przeciwnik polityczny proponował wyborcom w programie, w którym były rzeczy, o których Starosta czytał. Poinformował, że w programie była mowa o zmianach w oświacie oraz zmianach instytucjonalnych, połączeniu pewnych instytucji i służb. W tej chwili służby są tak rozdrobnione, że trzeba latać od jednej do drugiej, a dobrze jeśli miałyby dobry przepływ informacji. Przekazał, że Starosta zna się na ekonomii i biznesie, w związku z tym zapytał, skąd wzięły się wyłudzenia VAT? Po czym odpowiedział, że z braku przepływu informacji pomiędzy instytucjami tj. między służbami celnymi i skarbowymi. Przekazał, że punkt po punkcie mógłby Staroście odpowiadać na rzeczy, o których mówił. Skoro Starosta kwestionuje ustawy, to tak jakby kwestionował ustrój państwa, a ustaw należy przestrzegać. Dodał, że należy działać w ramach ustaw. Zapytał, co samorząd zrobił i jakie Zarząd Powiatu wniósł inicjatywy, które dzisiaj mogłyby stanowić podstawę do zmian pewnych ustaw. Przekazał, że Powiat robi inicjatywy na zasadzie „pali się, kopujemy studnię i szukamy wody”, ale są rzeczy, które już dziś można byłoby zgłaszać inicjatywą, iż chcielibyśmy, aby rozwiązania były w samorządzie korzystniejsze dla funkcjonowania, finansowania oraz pewnych kompetencji. Przekazał, że Starosta mówił, że odebrane zostaną jemu niektóre kompetencje, jego zdaniem wówczas będzie miał więcej czasu na zajęcie się Szpitalem Pszczyńskim.

Wicestarosta wyjaśnił, że jest to Karta Samorządności, która zapowiada zmiany, czyli „ograniczenie praw wyborczych obywateli spowoduje”, a więc nie jest to stwierdzenie faktu istniejącego, tylko tego co może nam grozić, jeżeli zmiany zapowiedziane zostaną wprowadzone. Generalnie filozofia polega na tym, że kompetencje samorządu są odbierane i to jest cały problem. Przekazał, że nie są kwestionowane dobre zmiany organizacyjne, które istnieją. Wzrost gospodarczy, który ma miejsce w ostatnim czasie, po części spowodowany jest działaniem Rządu i tego nikt nie kwestionuje, uszczelnienia VAT, o którym mówił przedmówca nikt nie kwestionuje. Przekazał, że Karta nie stanowi krytyki wszystkich sfer działania Rządu, tylko sfery samorządowej. Dodał, że nie należy mówić, iż Starosta będzie miał więcej czasu na cokolwiek innego, albowiem nie jest to merytoryczna dyskusja. Przekazał, że samorząd chce decydować o własnych posunięciach mając ku temu odpowiednie instrumenty. Odpowiadając na pytanie, dlaczego Powiat nie jest inicjatorem zmian przekazał, iż trudno, aby tysiące samorządów indywidualnie wnioskowało do Sejmu. Przekazał, że ten apel daje delegację naszym instytucjom i gremiom samorządowym jakim jest m.in. Związek Powiatów Polskich do reprezentowania wspólnego stanowiska. Poinformował, że przez wiele lat samorzady zabiegały o wprowadzenie subwencji oświatowej do przedszkoli, która została poprzez nasze gremia (na Śląskim Związku Gmin i Powiatów 10 lat temu) i w 2013 r. wprowadzona, co było efektem m.in. inicjatywy samorządowej. Przekazał, że teraz mamy do czynienia z ciągiem zmian w różnych dziedzinach, stąd też jest wielość wymienionych potencjalnych zmian. Jeśli chodzi o dyskusję publiczną, która jest podejmowana, będzie już za późno. Sygnały na etapie tworzenia projektów ustaw sejmowych powinny być brane pod uwagę w postaci apeli, bo to jest apel, a nie odniesienie się do konkretnego, aby gremia reprezentujące stanowisko zbiorcze przed stosownymi organami, czy

instytucjami ustawodawczymi doprowadziły do ich niedopuszczenia, co nie oznacza, że Powiat jest przeciwko zmianom, które są wprowadzane generalnie w skali makro przez obecny Rząd i Sejm.

Radna Agata Tucka – Marek przekazała, że swoją wypowiedź rozpocznie od osobistej dygresji. Poinformowała, że ostatnio była na spotkaniu u psychologa, bardzo dobrej klasy fachowca, który pokazał jej i córce kartkę, na której widniał rysunek i zapytał, co na nim widzą? Osobiście widziała starszą kobietę, natomiast jej córka młodą. Dodała, że ma wrażenie, iż dyskusja sprowadza się do tego, iż każdy ma inną percepcję i inny sposób oceny tych samych sytuacji i z całą pewnością ma inny stopień oceny tego dokumentu, o którym mowa. Przekazała, że stopień wiedzy, który dałby rozszerzenie w którymkolwiek z kierunków nie ma tu nic do rzeczy i jest to kwestia subiektywnej oceny tego, co widzimy przed sobą i tego, co potrafimy odnieść do działania na co dzień, lub tego co dzieje się odgórnie. Dodała, że podobno przykład idzie z góry, dlatego jej zdaniem w tym przypadku można oprzeć się na przykładzie niezwykle aktywnej i rzeczywiście pracowitej roli posłów tej kadencji, którzy w trakcie jednej nocy potrafią przyjąć nie tak obszerne ustawy, więc jej zdaniem proceduralnie nie jest to problemem jeżeli jest taka wola. W odniesieniu do podejmowanych przez samorząd inicjatyw, o których była wielokrotnie mowa przekazała, że nasz samorząd podejmował wiele inicjatyw, które również w jej odczuciu miały taki wymiar, jak dzisiejsza uchwała, czyli intencyjne. Nasz Powiat, w którym istnieją gminy górnicze wielokrotnie wnioskował, prosił, proponował zmiany w prawie geologiczno – górniczym, rozszerzającym kompetencje samorządów w procedowaniu chociażby koncesji. Również na ostatniej sesji radni podnosili ręce, aby ponownie rozpatrzyć kwestie dotyczące kopalni „Krupiński”. Przekazała, że wszystkie te rzeczy łączą się i jej zdaniem kwestia woli i podkreślania roli samorządów, niezależnie od padających wcześniej głosów i nie zależnie od opcji, z której pochodzi ma niezwykle znaczenie i nie jesteśmy w stanie ocenić jakie to będzie znaczenie. Dodała, że nie jesteśmy w stanie znać wszystkich ustaw, a mało tego najczęściej o wcieleniu w życie ustawy decydują rozporządzenia i ani tydzień, czy miesiąc nie jest w stanie zagwarantować komfortu czasowego, aby zapoznać się ze wszystkimi dokumentami. Przekazała, że należy zaufać fachowcom i tak jak Starosta na wstępie zapowiedział nie jedna organizacja samorządowa i stowarzyszenie Kartę przygotowało i trudno również z góry považać ich kompetencje, skoro istnieją i wiele lat działają z sukcesami. Odnośnie planów dotyczących ustawy geologiczno – górniczej przekazała, że samorząd jest w tych kwestiach całkowicie pomijany. Prowadzone są również prace w tym kierunku, że nie będzie konieczności, jak do tej pory przy udzielaniu koncesji zgodności z planem zagospodarowania danej miejscowości. Wszyscy mają wiedzę, jak wygląda procedowanie planu zagospodarowania, albowiem była mowa o tym w odniesieniu do Gminy Pszczyna, że jest to jedyny dokument, nad którym można budować jakieś gwarancje, dla bezpieczeństwa na zasadzie zrównoważonego rozwoju dla gmin. Jeżeli to ustawodawca chce pominąć, to zostajemy bez jakiegokolwiek możliwości decydowania, o tym, co ma odbywać się jeżeli chodzi o poważną działalność gospodarczą na naszych terenach. Odnośnie kwestia rozdysponowania środków przekazała, że przeorganizowano lokalne grupy działania, albowiem do tej pory mieszkańcy Powiatu Pszczyńskiego mieli możliwość korzystania ze środków unijnych w dwóch grupach LGR „Żabi Kraj” i LGD „Ziemia Pszczyńska”. W tej chwili zostały rozszerzone kompetencje jednego organu LGD „Ziemia Pszczyńska”, ale ona zrzesza już kilka powiatów. Przekazała, że można dowiedzieć się w siedzibie jaki jest nabór wniosków i jakie są szanse dla rozwoju regionalizmu i przedsiębiorczości w naszym Powiecie. Dodała, że argumentów merytorycznych można dużo więcej wymieniać i w jej odczuciu jest to po prostu uchwała intencyjna, która chce wzmocnić rolę samorządu i nie jest, to pierwsza taka uchwała podejmowana przez samorząd.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że należy zmienić Kartę Samorządności, albowiem osobiście nie podpisze się pod nią. Dodała, że nie zrobiłaby tego nawet za rządów Platformy Obywatelskiej, bo nie podpisze się pod czymś, o czym nie ma zielonego pojęcia. Poprosiła, aby nie robić z siebie bałwanów, albowiem jest to wstyd, aby z Polaków robiono tych, którym karzą głosować, albo nie. Przekazała, że wybory pokazały, kto wygrał. Zwróciła uwagę, że może komuś nie podobać się uszczelnienie VAT, bo tak jest na pewno, przez co wyciekły miliardy z Polski za poprzednich rządów. Przekazała, że nie byłoby również wszystkich kłopotów ze Szpitalem, poprzez zabranie 30% do funduszu płac, które dało w 2006 r. Prawo i Sprawiedliwość, a Platforma zabrała 1 stycznia 2009 r. Zapytała, czemu Szpital w Pszczynie pada i nie wiadomo, czy będzie w sieci? Dodała, że pacjenci jeżdżą do innych szpitali (Tychy, Bielsko, Żory, Jastrzębie). Zapytała radnych, czy chcą być autorami zamknięcia Szpitala? Przekazała, że ludzie słusznie zrobiliby, gdyby nie wybrali obecnych radnych w następnych wyborach. Jeżeli Szpital nie zostanie zabrany dzierżawcy, który złamał umowę milion razy, to Rada będzie za to odpowiedzialna. Dodała, że osobiście nie będzie winna, albowiem cały czas walczyła przeciwko temu. Wskazała, że mieszkańcy są również temu winni, bo gdy rozdała 700 kartek przed głosowaniem nt. dzierżawy Szpitala, pytając każdego obywatela, czy jest z naszego terenu, to przyszło 15 osób, a teraz płaczą. Wskazała, że wszędzie brakuje miejsc. Pacjenci mający leżeć na ortopedii, leżą na internie, neurologii, neurochirurgii, a pacjenci z krwawieniami śródczaszkowymi leżą już na internie, bo jest za mało miejsc. Szpital w Pszczynie jest ograniczony z 5 pięter. Dodała, że jak chcemy, aby nadal nim rządził dzierżawca, to nie będzie go w ogóle. W związku z powyższym złoży wniosek o imienne głosowanie, aby odebrać Szpital Spółce Centrum Dializa. Przekazała, że wreszcie należy się zastanowić nad dobrem naszych obywateli.

Radny Bronisław Gembalczyk przekazał, że w toku dyskusji i przedstawienia stanowiska organu uchwałodawczego, jakim jest Zarząd Powiatu, wyznaczono Radzie granice możliwości odniesienia się do tekstu projektu uchwały. Oznacza to, że nie ma możliwości zmiany załącznika i tekstu zmiany uchwały. Przekazał, że jego propozycja, co do zmiany zapisu § 3 jest dodatkowym potwierdzeniem tej sytuacji. Zapytał, czy w tym momencie radni mają tylko jedną możliwość, tzn. przyjąć, albo wyrazić stanowisko, że nie przyjmują lub wstrzymać się od głosu? Przekazał, że radni nie mają możliwości wniesienia w sedno zagadnienia. Nie wydaje mu się, iż byłby to dobry obraz pracy samorządu. Przekazał, że św. Jan Paweł II powiedział, że bardzo łatwo jest skłócić ludzi, albowiem wystarczy ich ubrać w różne mundury, w tym przypadku wystarczy Karta Samorządności.

Starosta przekazał, że miał zamiar nie zabierać więcej głosu, ale poruszyło go ostatnie zdanie przedmówcy. Zwrócił uwagę, że Karta Samorządności nie pojawiła się z sufitu (jeżeli mowa o skłócaniu ludzi), ot tak sobie, ale pojawiła się z jakiegoś powodu. Przekazał, że czuje się odrobinę urażony zarzuceniem Zarządowi Powiatu woli skłócania ludzi poprzez przekazanie Karty Samorządności, która stanowi wynik pracy wielu osób pracujących w samorządzie, ale z tym problemem da sobie jakoś radę. Następnie złożył **wniosek** o zamknięcie dyskusji i przeprowadzenie głosowania.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 20 radnych, jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu**).

Głosowanie:

za - 10 głosów
przeciw - 3 głosów
wstrzymało się - 8 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został przyjęty pozytywnie, większością głosów przez Wysoką Radę.

Radny Bronisław Gembalczyk przypomniał, że proponował inne brzmienie projektu uchwały, dlatego poprosił o poddanie tej propozycji pod głosowanie, tj. zmianę § 3 przedmiotowego projektu uchwały polegającej na tym, że uchwała podlega przekazaniu Sejmowi RP, Senatowi RP, Radzie Ministrów oraz Prezydentowi RP.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek o zmianę § 3 przedmiotowego projektu uchwały (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 20 radnych, jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu**).

Głosowanie:

za - 5 głosów
przeciw - 14 głosów
wstrzymało się - 4 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został odrzucony przez Wysoką Radę. Następnie odczytała projekt uchwały w sprawie **przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych** i poddała go pod głosowanie (**podczas głosowania na sali obrad obecnych było 21 radnych**).

Głosowanie:

za - 14 głosów
przeciw - 7 głosów
wstrzymało się - 0 głosów

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała Nr XXIX/226/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego w sprawie **przyjęcia Karty Samorządności przedstawicieli środowisk samorządowych**, została przyjęta pozytywnie większością głosów przez Radę Powiatu (**zał. nr 11 do prot.**).

Następnie Przewodnicząca Rady zarządziła 10 – cio minutową przerwę w obradach.

Ad. 5 Odpowiedzi na interpelacje.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że na ostatniej sesji nie zostały złożone żadne interpelacje. Następnie podała, że jedynie zostało złożone jedno zapytanie przez radną Bogumiłę Marię Boba, na które Adresatka otrzymała odpowiedź. Wobec powyższego zapytała, czy wymaga ono doprecyzowania? Ponadto poinformowała, że odpowiedź znajduje się do wglądu w Biurze Rady.

Ad. 6 Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Bronisław Gembalczyk złożył **interpelację (załącznik nr 12 do protokołu)** w sprawie skrzyżowania ul. Rodzinnej w Kobiórze z DK1, które jest bardzo niebezpiecznym skrzyżowaniem. Zawniósł, aby Powiatowy Zarząd Powiatu wystąpił do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z wnioskiem o wykonanie pasa zjazdowego i włączeniowego na skrzyżowaniu ul. Rodzinnej z DK1. Uzasadnieniem tego są ostatnie sytuacje, które miały miejsce na tym skrzyżowaniu, gdzie doszło do wypadku, podczas którego nie doszło do tragedii i na szczęście ludzie ucierpieli tylko na zdrowiu. Dodał, że samochód skręcający z dwupasmówki w ul. Rodzinną został staranowany i wypchnięty poza skrzyżowanie (na szczęście nie wpadł całkowicie do rowu, tylko zawisł na skarpie). Mieszkańcy zgłaszają fakt, że niestety przy takim manewrze (zjazdu w ul. Rodzinną) dochodzi do sytuacji, w której muszą z tego rezygnować i zwyczajnie uciekać na następne skrzyżowania i szukać możliwości zjazdu do Kobióra. Sytuacja taka jest delikatnie mówiąc urągająca obecnej kulturze funkcjonowania dróg. Nie może być czegoś takiego, żeby takie skrzyżowanie było pozbawione pasa zjazdowego. Niestety, jak się okazuje mamy do czynienia na terenie Kobióra z jednym z nielicznych miejsc, gdzie takich pasów, tj. zjazdowego i włączeniowego nie ma, stąd prośba, aby w tej sprawie wystąpić do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z wnioskiem, aby te pasy zostały wykonane.

Radny Józef Pabin przekazał, że w rozmowie kulturalnej poprosił Dyrektora PZD o interwencję na drodze, która została wykonana zaraz na drugi dzień. Przekazał, że był zdumiony, że można tak szybko działać i gdyby tak wszyscy działali, w każdej dziedzinie, to nie trzeba byłoby kłócić się o takie drobne rzeczy. Przekazał, że po pięknych uroczystościach w mieście Pszczyna mieszkańcy Bielska – Białej, Żor i Rybnika monitowali w sprawie braku parkingu w Pszczynie. Dodał, że trzy miesiące temu prosił o wykonanie parkingu w miejsce kotłowni przyszpitalnej, albowiem teren ten jest niezagospodarowany, a byłoby to dogodne miejsce i nie trzeba byłoby się tłumaczyć, dlaczego Pszczyna nie ma miejsc parkingowych. **Zapytał**, co należałoby zrobić, aby parking uruchomić? **Zapytał** również, czy jest możliwe wydłużenie linii nr 7 Bielsko-Biała – Czechowice-Dziedzice, albowiem linią tą autobus dojeżdża do Kopalni Silesia, natomiast warto byłoby ją wydłużyć do Goczałkowic – Zdroju, bo jest to raptem 2 km.

Radny Marian Szwarz złożył **zapytanie (załącznik nr 13 do protokołu)** w sprawie odpowiedzi na złożoną interpelację w dniu 26.01.2016 r. dot. wyczyszczenia i uregulowania biegu Rowu Staromiejskiego oraz umocnienia brzegów przedmiotowego rowu. Przekazał, że w dniu 10.02.2016 r. uzyskał odpowiedź na złożoną interpelację w powyższej sprawie, poinformowano go, że interpelację przesłano do Urzędu Marszałkowskiego, z prośbą o jej rozpatrzenie. Mija rok czasu i żadnego stanowiska Urząd Marszałkowski nie zajął i nic nie zrobił. Natomiast mieszkańcy sąsiadujący z rowem kolejny raz zostali zatopieni wodami z rowu, szczególnie w dniu 23.05.2017 r. Wyraził nadzieję, że wspólnymi siłami Urzędu Marszałkowskiego, Powiatu i Gminy powinno się przystąpić do rozwiązania istniejącego problemu.

Starosta odnośnie skrzyżowania ul. Rodzinnej w Kobiórze z DK1 przekazał, że oczywiście Zarząd wystąpi w trybie pilnym i poprosi o spotkanie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad pokazując statystykę wypadków, czy kolizji drogowych w tamtym miejscu, aby udowodnić, że jest to inwestycja przez mieszkańców Powiatu oczekiwana. Odnośnie parkingów przekazał, że cieszy się, iż takie sugestie są. Zapytanie w tej sprawie zostanie złożone do Gminy, albowiem Powiat ma jedynie parkingi przy Starostwie. Dodał, iż wie, że Pszczyna mimo brakujących miejsc, poczyniła już jakieś czynności, zaś w ramach Centrum Przesiadkowego przewidziano 181 miejsc parkingowych w obrębie Centrum. Odnośnie linii nr 7 przekazał, że jest to możliwe, natomiast przejazd odbywa się na zasadzie

porozumienia między samorządami i należy zweryfikować, kto jest organizatorem tej linii. Poinformował, że temat zostanie przeanalizowany, albowiem należy sprawdzić, kto jest przewoźnikiem i jakie są stawki. Odnośnie Rowu Starowiejskiego przekazał, że Zarząd ma świadomość tego, że ciek nie jest ani gminny, ani powiatowy, tylko po wyroku sądu został zakwalifikowany, jako ciek w zarządzie Śląskiego Zarządu Melioracji Urządzeń Wodnych, a jeżeli chodzi o studzienki, to postara się ten problem rozwiązać.

W związku z brakiem dalszych zapytań i interpelacji radnych Przewodnicząca Rady zamknęła ten punkt porządku obrad.

Ad. 7. Wnioski i oświadczenia radnych.

Radna Marcela Kanafek – Lewandowska przekazała, że ostatnio miała możliwość uczestniczyć, jako gość, w ostatnim posiedzeniu Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu na temat ochrony powietrza w Powiecie, jako program profilaktyki zdrowotnej – dotyczący uchwały smogowej Sejmiku Województwa Śląskiego. W związku z powyższym złożyła **wniosek (załącznik nr 14 do protokołu)** w sprawie wprowadzenia edukacji dla młodzieży szkół powiatowych w zakresie ochrony środowiska, w tym uświadamiania walki ze smogiem, jako jednego z najistotniejszych problemów naszego regionu. Poinformowała, że wniosek ten składa biorąc pod uwagę sugestie radnych oraz p. Grzegorza Gaży radnego Sejmiku Województwa Śląskiego o wprowadzenie edukacji dla młodzieży szkół powiatowych w zakresie ochrony środowiska, w tym walki ze smogiem, jako jednego z najistotniejszych i najważniejszych problemów, które nas dotyczą. Przekazała, że w związku z tym zasadne byłoby wprowadzenie edukacji w zakresie ochrony środowiska od najmłodszych lat. Zasugerowała, aby zaangażować w to również gminy. Uważa, że wprowadzenie dodatkowych godzin do siatki zajęć edukacyjnych pozwoli na realizację powyższych zagadnień.

Przewodnicząca Rady przekazała, że zgodnie z podstawą programową kształcenia ogólnego, na każdym etapie tematy te pojawiają się, natomiast wprowadzenie dodatkowego przedmiotu, do którego tworzy się nowy program, poza podstawą programową rzeczywiście skutkuje finansami i jest sprawą organizacji szkoły, albowiem trzeba wprowadzić przedmiot, który nie jest objęty podstawą programową. Przekazała, że warto byłoby doprecyzować we wniosku, co jest jego intencją.

Radna Marcela Kanafek – Lewandowska przekazała, że ma świadomość, iż są do dyspozycji godziny tzw. dyrektorskie. Dodała, że należałoby rozważyć i przemyśleć w jakiej formie zostałyby to wprowadzone.

Przewodnicząca Rady przekazała, że w tym zakresie od 1 września br. zmieniają się przepisy odnośnie godzin dyrektorskich.

Radna Danuta Kocurek w nawiązaniu do wypowiedzi radnej Marceli Kanafek - Lewandowskiej przekazała, że zarówno p. Starosta, jak i p. Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska przygotowali pakiet pomocy dydaktycznych związanych z ochroną środowiska, które są realizowane w przedszkolach, za co podziękowała w imieniu nauczycieli i dyrekcji.

Radna Bogumiła Maria Boba złożyła **wniosek (załącznik nr 15 do protokołu)** o przegłosowanie imienne (oświadczenie radnego, czy jest za, przeciw, czy się wstrzymuje) w sprawie odebrania Szpitala w Pszczynie Spółce Centrum Dializa. Dodała, że brak działań doprowadzi do upadku Szpitala. Dodała, że rozmawiała z Funduszem, który zastanawia się, czy nie zabrać pierwszego stopnia

referencyjności szpitali sieciowych i jeżeli tak się stanie Powiat będzie za to odpowiedzialny. Poprosiła, aby zastanowić się w sumieniu, czy można zostawiać Szpital komuś, kto chyba od dwóch tygodni nie ma czynnej diagnostyki radiologicznej i pacjenci są rozsyłani po wszystkich szpitalach m.in. do Bielska. Jeżeli pacjent jedzie ileś kilometrów dalej mając swój Szpital w pobliżu, to nie należy się bać, że Centrum Dializa nałoży na Powiat karę, albowiem złamało umowę wielokrotnie i nie ma napisane w umowie, że chodzi tylko o utrzymanie kontraktu, tylko o utrzymanie dostępności do usług służby zdrowia, zagwarantowanego w umowie dzierżawnej, co złamali niezliczoną ilość razy. Przekazała, że fundusz widzi, że się zwalniają kwalifikowani pracownicy. Dodała, że zwalniają się, albowiem nie mają należytego zabezpieczenia dla pacjenta, ani dla zespołu. Dyrektor Szpitala w Bielsku – Białej powiedział, że tak samo lekarz, jak i pacjent mają być bezpieczni i w Bielsku – Białej wykonywana jest świetna diagnostyka mimo to, że mamy jako przedostatni kraj w Europie najmniej nakładów na służbę zdrowia (4,4% PKB). Dodała, że wiadomo, że na kontraktach pracuje się lepiej, ale nie ma ochrony na wypadek choroby, co powoduje katastrofę finansową, a już nie jeden z tego powodu popełnił samobójstwo. Musimy zmierzać do tego, aby Parlament uchwalił większe pieniądze na służbę zdrowia. Na całe szczęście ściągalność VAT wzrosła, przedsiębiorczość rośnie i tego nikt nie zaprzeczy, bo nawet międzynarodowe instytucje kontrolujące, to przyznają i jest asumpt do tego, aby w przyszłorocznym budżecie żądać (co powinno stanowić wniosek), aby zwiększone zostały nakłady na zdrowie w całej Polsce, ponieważ jako samorządowcy musimy się troszczyć o wszystkich. Przekazała, że kładzie radnym na sumienie to, że Rada będzie odpowiedzialna, jeżeli Szpital przestanie funkcjonować, a nie sama Spółka, albowiem oni są tylko dzierżawcami, a Rada odpowiada za służbę zdrowia w Powiecie. Zapytała, czy radni chcą, aby pacjenta w ciężkim stanie, który powinien być zdiagnozowany w Szpitalu w Pszczynie zawożono do innego szpitala? Dodała, że ludzie są strachliwi, albowiem co innego mówią między sobą, ale nie idą się skarżyć tam gdzie trzeba. Przekazała, że Rada musi być mądrzejsza, aniżeli obywatele, którzy obawiają się skarżyć z uwagi na to, że ich bliski może znaleźć się w szpitalu. Poprosiła o imienne głosowanie poprzez wstanie i powiedzenie jak się głosuje.

Starosta przekazał, że w dalszym ciągu oczekuje na stanowisko NFZ po weryfikacji realizacji zaleceń pokontrolnych. Przekazał, że od środy ubiegłego tygodnia usiłuje się skontaktować z Dyrektorem Nowakiem. Poinformował, że oczekuje informacji na piśmie o wynikach rekontroli po realizacji zaleceń pokontrolnych.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że nie jest, to przełożenie całego utrzymania Szpitala na Powiat i na gminy, albowiem kontrakt je zabezpiecza, a poprawienie sytuacji należy tylko do Powiatu i trzeba dziesięć razy rozmawiać z gminami, o czym już mówiła w 2010 r. Fundusz proponuje, że 40% braków, ma zabezpieczyć Starostwo, a po 10% każda gmina. Przekazała, że nie jest, to aż taka straszna kwota. Poinformowała, że Szpital przewrócił się ze względu na brak 30% do funduszu płac, a w tej chwili personelu jest dużo mniej. Nie wierzy, że Spółka dokłada złotówkę do Szpitala. Przekazała, że jedynie mogli dołożyć do działalności inwazyjnej, licząc na to, że dostaną za niezakontraktowane usługi zapłatę. Dodała, że do zakontraktowanych usług nie dokładają nic. Przekazała, że Rada jest odpowiedzialna za działalność zdrowotną na terenie Powiatu.

Przewodnicząca Rady przekazała, że wszyscy czują ciężar odpowiedzialności.

Radny Bronisław Śmieja podziękował Dyrektorowi PZD za naprawienie uciążliwości związanej z progami chodników przy posesjach mieszkańców Góry. Przekazał, że mieszkańcy są zadowoleni ze współpracy. Podziękował również za wycinkę drzew, która została ukończona w Grzawie, Miedznej

oraz Frydku. Podziękował za dokończenie drogi na przepuście w Bodzowie. Oczekuje jednak na to, że zostanie tam dokończony pobocze.

Przewodnicząca Rady przekazała, że wraz z radną Danutą Kocurek dołączają się do podziękowań, albowiem w piątek został zgłoszony problem, a w poniedziałek rano został już rozwiązany.

Radny Zdzisław Grygier odnośnie poniedziałkowej Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu nt. smogu, przekazał, że nie raz prowadzone są dyskusje na temat poziomu smogu. Poinformował, że pojawiła się tam informacja, że zanieczyszczenia w 40% pochodzą z kominów, 20% stanowi transport i pozostałe 40% jest tym na, co nie mamy wpływu, czyli pyły zawieszane przylatujące do nas Bramą Morawską oraz z innych okolicznych wysokich kominów. Przekazał, że jest to ważne, aby powiedzieć o tym mieszkańcom, którzy jesienią będą myśleć, że już żadnego smogu nie ma. Poinformował, że na te ostatnie 40% nie mamy żadnego wpływu. Natomiast 20% pochodzące z transportu, można byłoby ograniczyć poprzez bezpłatność „Wiślanki”, albo poprzez pobieranie opłat na „Wiślance” i DK1. Przekazał, że jest to temat do przemyślenia. Odnośnie wypowiedzi radnej Bogumiły Marii Boba w sprawie Szpitala przekazał, że jest za tym, aby przygotować plan B, tj. na wypadek gdyby Szpital musiał zostać przejęty, ale byłby bardzo ostrożny z przejmowaniem go bez protokołu pokontrolnego, albowiem w umowie jest informacja o konieczności zapłaty 2 000 000 zł za zerwanie umowy. Gdyby się tak stało druga strona na pewno wykorzystałaby to. Przekazał, że należy się również dowiedzieć, czy Szpital załapie się do sieci.

Przewodnicząca Rady przekazała, że w tym punkcie nie można rozpocząć dyskusji nad wnioskiem radnej. Dodała, że dyskusja nad nim będzie się na pewno toczyła w różnych gremiach i w tym momencie nie doprowadziłaby do niczego.

Radny Waldemar Januszewski poprosił o doprecyzowanie, czy wniosek radnej Bogumiły Marii Boba będzie poddany pod głosowanie na dzisiejszej sesji, czy nie?

Przewodnicząca Rady przekazała, że wniosek radnej został złożony w punkcie wnioski i oświadczenia radnych, a jej obowiązkiem jest głosowanie tylko wniosków formalnych. Przekazała, że wniosek został ponowiony na dzisiejszej sesji, natomiast z poprzednich protokołów wynika, że radna z głosowaniem wniosku poczeka do wyników rekontroli w szpitalu. Dodała, że Starosta odniósł się do wypowiedzi radnej, ale wniosku na dzisiejszej sesji w żaden sposób nie można głosować, albowiem osobiście nie wiedziałaby jak ma nad nim głosować. Przekazała, że Rada zajmie się wnioskiem na kolejnej sesji.

Radny Waldemar Januszewski przekazał, że nie zgadza się z przedmówczynią, albowiem radny ma prawo złożyć wniosek i Rada ma nad nim prawo głosować.

Przewodnicząca Rady przekazała, że jeżeli Rada nad przygotowanym wcześniej na 7 dni przed sesją dokumentem miała za mało czasu na zastanowienie się, to nie można oczekiwać, że w ciągu pięciu minut podejmowane zostaną decyzje o być, albo nie być budżetu Powiatu Pszczyńskiego, co wydaje się być nieodpowiedzialne. Przekazała, że jest po konsultacji z Radcą Prawnym i tylko nad wnioskami o charakterze formalnym przeprowadza się głosowanie na tej samej sesji i co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Radny Waldemar Januszewski, zapytał czy zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem radnej Bogumiły Marii Boba?

Przewodnicząca Rady odpowiedziała przecząco, następnie wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu zamknęła ten punkt porządku obrad.

Ad.8 Informacje bieżące.

Przewodnicząca Rady przekazała, że w dniu 28 kwietnia br. na portalu dla radnych umieszczona została odpowiedź Ministra Energii na interpelację Posłanki na Sejm Małgorzaty Pępek w sprawie sprzeciwu wobec likwidacji kopalni KWK „Krupiński” w Suszcu, w dniu 22 maja br. sprawozdanie finansowe za 2016 rok, tj. Bilans z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego, Bilans jednostki budżetowej, zestawienie zmian na funduszu oraz Rachunek zysków i strat (wariant porównawczy) oraz Uchwała Nr 4200/II/61/2017 z dnia 7 kwietnia 2017 r. II Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Powiatu Pszczyńskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2016 rok wraz z informacją o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego w dniu 23 maja br., sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Powiatu Pszczyńskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2016 rok, natomiast w dniu 24 maja br. wersja Statutu Powiatu Pszczyńskiego sporządzoną przez Komisję Samorządności, Promocji i Rozwoju Powiatu. Przekazała, że zmiany wynikają bardzo często ze zmian w podstawie prawnej, na której się opiera, w związku z czym prace są niezbędne. W dalszej kolejności zapytała, czy ze strony Zarządu Powiatu będą jakieś informacje bieżące?

Starosta przekazał, że w materiałach, które radni otrzymali w kopercie znajduje się stosowne zaproszenie, w związku z czym zachęcił i poprosił o zapoznanie z jego treścią.

W następnej kolejności Przewodnicząca Rady poinformowała, że kolejna sesja Rady Powiatu Pszczyńskiego odbędzie się **w dniu 21 czerwca 2017 r. o godz. 13⁰⁰.**

Ad.9 Zamknięcie obrad XXIX sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca Rady zamknęła obrady XXIX sesji Rady Pszczyńskiego Powiatu V kadencji o godz. 16⁰⁰ wypowiadając stosowną formułę.

Przebieg sesji został zarejestrowany na karcie CF, nagranie stanowi **załącznik nr 16 do protokołu.**

Prot. Aleksandra Folek-Krupnik

PRZEWODNICZĄCA
Rady Powiatu Pszczyńskiego

Barbara Bandola